GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **N^er. 30.** 12. marca 1833.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim marca r. b. piérwszego kwartału Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie lwowskim; chcący zaś odbiérać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiéj przy Ulicy Wałowéj pod Nrm. 289; albowiem tylo tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą ją we Lwowie w kantorze Gazety Lwowskiéj odbiérać, na kwartał złr. 4 kr. 48 m. k.

2 Dla chcących odébirać Gazetę na prowincyi wynosi prenumerata w głównym c. k. Pocztamcie lwowskim na kwartał złr. 5 kr. 12 m. k.; we wszystkich c. k. Pocztamtach na kwartał złr. 5 kr. 36 m. k. wraz z opieczętowaniem.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsełana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr. m. k.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Dzień 12. lutego, jako rocznicę urodzin N. Pana, obchodzono w obwodowém mieście Kołomyi uroczystém nabożeństwem, odprawioném przez miejscowego plebana o. Ł. w assystencyi dwóch kapłanów, w obec władz miejscowych i całego korpusu oficérów 3go batalijonu pułku piechoty barona Strauch. Podczas nabożeństwa wszyscy obecni z licznie zgromadzonym ludem zasełali do Boga najgorętsze modły za drogie zdrowie, i długie i szczęśliwe panowanie ukochanego Monarchy; po nabożeństwie zaś odspiéwano z powszechnym zapałem, przed obrazem Najj. Pana, smakownie przybranym i ozdobionym, pieśń narodową: »Boże zachowaj nam Cesarza Franciszka i t. d.« śród wystrzałów danych przez tutejszą załogę z broni ręcznéj i z moździérzy miejskich. Wieczór dóm urzędu obwodowego i wszystkie domy w głównych ulicach rzęsisto były oświécone. Czysty dochód z danego tego wieczora balu, wynoszący 152 zr. 17 kr. w. w. podzielony został pomiędzy ubogich miejscowych. Tak więc i w najmniéjszém obwodowém mieście Galicyi obchodzono radosną rocznicę urodzin Najjaśniejszego a nam miłościwie panującego Cesarza i Króla szczerém wynurzeniem radości z powodu błogich rządów, modłami o czérstwe Jego Ces. Król. Mci zdrowie, i darami ku wsparciu cierpiących.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

Tygodnik Petersburski z dnia 3. (15.) lutego zawiéra co następuje:

Reskrypt n. pana, przy którym p. Speranski miał zaszczyt otrzymać znaki orderu św. Andrzeja: »Naszemu rzeczywistemu radzcy tajnemu Sperańskiemu: Na znak szczególnéj naszéj ku wam życzliwości i troskliwéj uwagi, z jaką śledziliśmy stopniowe postępy poruczonego wam zebrania praw naszego państwa i sporządzenia zupełnego ich zbioru; widząc dziś z najżywszém ukontentowaniem, iż wielka ta praca, przy ciągłéj i niezmordowanéj usilności waszéj, doprowadzoną nakoniec została do pożądanego skutku, najmiłościwiéj mianujemy was kawalerem orderu ś. Andrzeja apostoła, którego ozdoby przy niniéjszém załączając, rozkazujemy wam przywdziać i nosić według ustawy. Zostajemy z naszą cesarską łaską ku wam przychylni.«

Reskryptem cesarskim z dnia 15go stycznia prezes banku polskiego, nadzwyczajny radzca stanu, Józef Lubowidzki, w nagrodę starań o utrzymanie tegoż banku w czasie ostatniego

powstania, mianowany kawalerem orderu św. Anny 1. klasy.

N. cesarz jmć, z łaskawością przyjąwszy złożony mu przez ministra oświecenia romans historyczny: Ostatni Paź, czyli: Podbicie Liflandyi", raczył udarować autora, dyrektorą szkół twerskiéj gubernii, Łażecznikowa, brylantowym pierścieniem.

W dniu 6. grudnia r. z. miało miéjsce uroczyste otwarcie gimnazyjum w Łucku. Z rana odbyło się nabożeństwo w cerkwi grecko-rossyjskiéj i katolickiéj katedrze, po którém wszyscy urzędnicy gimnazyjum byli na obiedzie u jw. biskupa dyjecezalnego łuckiego, Piwnickiego. O 5téj po południu zaczął się akt otwarcia, któremu obecni byli: tenże biskup, członkowie duchownego rządu grecko-rossyjskiego, kurator honorowy gimnazyjum żytomirskiego, szambelan Skibicki, marszałek powiatu łuckiego, Czarnoluski, dowódzca Rylskiego pułku pieszego Bezsonów, horodniczy łucki podpułkownik Chyliński, i wiele innych obojéj płci osób. Biskup rozpoczął obrzęd uroczystémi modłami i odśpiéwaniem hymnu: *Veni Creator*, a potém miał mowę w polskim języku. Następnie odczytano rozkazy zwiérzchności, tyczące się ustanowienia gimnazyjum w Łucku i kilka artykułów z zatwierdzonéj przez n. pana jego ustawy; sprawujący obowiązki dyrektora gimnazyjum czytał w języku rossyjskim stosowną przemowę. Potém jeszcze mówili: nauczyciel Turowski po łacinie, nauczyciel Modejski po francuzku, i nauczyciel Moraczewski czytał wiérsze rossyjskie. W przestankach przygrywała muzyka. Odczytano postanowienie o nagrodach, przeznaczonych dla dobrodziejów zakładów naukowych, i wiele obecnych osób oświadczyło się z ofiarami na rzecz gimnazyjum, przyrzekając nadto skomunikować się w tym względzie pomiędzy sobą i marszałkami powiatów. W tymże dniu, w skutek zdanych egzaminów przyjęto do gimnazyjum 31 uczniów. Dnia 9. t. m. po odbyciu w gimnazyjalnéj sali zwykłego nabożeństwa według obrządku grecko-rossyjskiego, nauczyciele zajęli swe miéjsca i rozpoczęli dawanie łekcyj we wszystkich sześciu klasach.

W *Journal de St.-Petersbourg* czytamy: Kurlandyja, w któréj teraz liczy się ludności do 500,000 Lettów, ma 80 szkół, pod zarządem duchowieństwa ewangelickiego, lub ustanowionych przy kościołach tego wyznania. Liczba nauczycieli w tych szkołach dochodzi do 84, uczniów zaś, któréj oznaczyć z pewnością nie można, do 1700. Nadto jest 17 szkół przy kościołach protestanckich, podwładnych konsystorzowi kurlandzkiemu w Wilnie, Kownie, Kiejdanach, Tawrogieniach i Białym-Stoku, a 18 nauczycielami i 337 uczniami.

Ameryka.

Gazety nowo-yorkskie do dnia 1. lutego dochodzące, zawiérają wiadomości z Washingtonu do dnia 28go, a z Charlestonu do dnia 24go stycznia. Najznamienitsze pisma stronnictwa Nullificystów Karoliny południowéj znacznie złagodziły swój ton, od czasu jak prezydent wydał odezwę, i na wniosek byłego gubernatora Hamilton, odłożono wykonanie uchwały, ogłaszającéj ustawę taryfową za nieważną, od dnia 1. lutego do 3. marca. Z drugiéj strony w Washingtonie wszystko się skłania do zamiarów prezydenta. Podług dz. *Inquirer*, wychodzącego w Filadelfii, oświadczył p. Calhoun (z Karoliny południowéj) wybranemu przez władzę prawodawczą Karoliny południowéj senatorowi Clay, że jeźli do tego przyjdzie, jaby następnie zniżono taryfę, pokój będzie utrzymany, zapobiegnie się gwałtownym krokom i uchwały nullifikacyjne zostaną cofnięte.

Portugalija.

Wiadomości z Lizbony z dnia 9. lutego zawiérają: Wczoray zawinął do naszego portu statek parowy z morza pod Oporto; niebawem przybył za nim statek pocztowy angielski. — Przywiezione przez ostatni okręt poselstwo angielskiemu admirałowi, zdaje się być bardzo ważne: albowiem natychmiast odprawiono radę gabinetową, która cały dzień trwała. Tego samego dnia wyprawiono do Stratfort-Canninga gońca, który pewnie niedaleko ujedzie, gdyż ten nadzwyczajny pełnomocnik Anglii co chwila jest spodziewany w Lizbonie. — Dom Miguel zalecił z Bragi wielkorządzcy, księciu Cadaval, aby przeciw burzycielom spokojności i stronnikom Dom Pedra z największą bacznością i surowością postępował.

Hiszpanija.

Z Madrytu donoszą pod dniem 12. lutego: W dniu 8. b. m. dała królowa deputacyi z Murcyi prywatne posłuchanie, na którém imieniem miasta tegoż deputacyja złożyła podziękowanie i wynurzyła radość za zniesienie ustawy salickiéj.

Stosownie do wyroku królowéj powinien być utworzony nowy pułk piechoty imienia najstarszéj infantki, Maryi Izabelli, i jako prerogatywę, zająć czwarte miéjsce w porządku pułków piechoty. Wszyatkie pułki wojska powinny dostawiać ludzi do utworzenia tego nowego czwartego pułku.

Postanowienie królewskie z dnia 10. lutego, powołuje 25.000 ludzi pod broń, przeznaczonych do zastąpienia żołniérzy, którzy w ciągu roku czas swój wysłużyli.

Z powodu niezgody między wojskiem liniowém a ochotnikami rojalistów zaszły w Sewilli w dniu 9. lutego rozruchy, wszelako, dzięki dzielnym środkom jeneralnego kapitana, hr. de las Amarillas, szybko zostały utłumione. Idzie teraz o zupełne zwinienie ochotników królewskich, zdające się wszędzie na przeszkody natrafiać.

Jeneralny inspektor piechoty w Andaluzyi odebrał przez margr. de las Amarillas rozkaz króla, mający na celu, aby z powodu niedostatku w skarbie pieniędzy, nie dozwalającego nagradzać przyzwoicie położone zasługi, zniewolić oficérów ochotników do pełnienia dalszéj służby na wyspach Filipińskich; lecz dotąd bardzo się mało zapisało.

Jnny rozkaz marg. de las Amarillys, przepisuje, nie przyjmować nikogo do szeregów ochotników, który nieumié rzemiosła, lub inną jaką zarobkowością wykazać się nie może. Każdy dowódzca powienien przesłać listę imienną, i wyrazić stan, sposób życzenia, zarobkowość, ulicę i numer mieszkania każdego ochotnika. Daléj oznajmiono jest, iż odtąd wszystkie wydatki, któreby bez wiedzy jeneralnego inspektora były czynione, nieotrzymają sankcyi królewskiéj.

Z St. Sebastian piszą: Żołniérze pułku morskiego, którzy roku zeszłego należeli do powstania na wyspie Leonu, i tutaj musieli zostawać, są uwolnieni i mogą do domów swoich powracać. Znajdujący się tu emigranci, którzy powrócili, pobiérają żołd i wcieleni są do 3 batalijonu 3 pułku linijowego.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Powszechnie sądzą, że ministowie przełożą Parlamentowi, aby listy swobody banku i kompanii wschodnio-indyjskiéj na krótki czas przedłużyć, a to dla dokładniéjszego rzeczy rozpoznania. Zresztą różnorodne pytania, parlamentowi przełożone, przedłużą tegoroczne posiedzenie aż do końca roku.

Courier z d. 21. lutego zawiéra następujący dla sprawy Dom Pedra nie bardzo pocieszający artykuł: »Długo nie mówiliśmy o stanie rzeczy w Portugalii; teraz powinniśmy stanowczo wyrzeć, że jeźli obce mocarstwo nie przeważy szali, sprawa Donny Maryi — przynajmniéj na teraz — jest zgubioną. Dom Pedro mógł popełnić błędy, tym czasem widoczna jest, że ten, który ma większą liczbę, i ma źródła pomocne królestwa na swoje rozkazy, musi w końcu zwyciężyć. Jużto wiele, że Dom Pedro na przeciw liczniéjszego wojska i nieprzyjaźnych sobie mieszkańców tak długo utrzymuje się w Oporto. Wojsko Dom Pedra zostało wprawdzie w ostatnich czasach ludźmi, jego rada mądrymi, popularnymi i umiejętnymi wodzami pomnożona, lecz jego stanowisko na przeciw Dom Miguela jest toż samo. Lud i wojsko Dom Miguela przywykli żołniérzy królowéj uważać za obcych nieprzyjaciół, i walczyć; i podczas gdy miłość ku królowéj konstytucyjnéj przez objawiającą się słabość i pozor niepowodzenia się codziennie się zmniéjsza, wzmacnia się przeciwnie panujący władzca co dziennie przez ciągłe posiadanie. Zwycięztwo jest bożyszczem pospólstwa; jeźli to ważném jest u narodów cywilizowanych, więcéj nie równie ważném może być u ciemnych mieszkańców Portugalii.«

Bil p. Stanley, jeneralnego sekretarza Irlandyi, o organizacyi wielkich sędziów przysięgłych w Irlandyi, przełożony izbie niższéj w d. 19. lutego, obejmuje następujące punkta: 1) Członkowie tego sądu zgromadzają się na kilka dni przed posiedzeniem, aby rozpoznać sprawy, które mają zawyrokować. 2) Obrady są publiczne, 3) Jak w Anglii, tak też i w Irlandyi będą osobne posiedzenia. 4) Podczas posiedzeń miéjscowych, mają dzierzawcy prawo być przypuszczonymi, i wykonywać bezpośrednio kontrolę względem wydatków ich właściwych obwodów. 5) Wszystkie publiczne roboty powinny być za publicznym kontraktem, którego wszystkie przepisy dochodzą wiadomości publicznéj, wykonywane. Administracyja funduszów jednéj okolicy poruczona będzie komitetowi, mianowanemu przez wielki sąd przysięgłych.

Bil irlandzki o rozruchach będzie w d. 27. lutego po trzeci raz w izbie wyższéj odczytany, a potém w d. 28. do izby niższéj wniesiony.

Oszczędność w wydziale marynarki wynosi na rok 1833, 220,000 fs. Roku zeszłego wydatki tego wydziału wynosiły 4.878,644 fs. tego roku tylko 4.658,134 fs. Pomienioną oszczędność przedsięwzięto szczególniéj w dyrekcyi admiralicyi i biurze płatniczém.

Numer wrześniowy dz. kalkuckiego *Christian Observer* zawiéra część dziennika znanego excentrycznego misyjonarza Wolff*), w któ-

---

*) P. Wolff, rodem izraelita, potém katolik, daléj metodysta, zdaje się, że wrócił znowu do izraelizmu.

rym donosi o podróży swojéj z Meschid do Bokhara, aby Kowut Izlamdin »miéjsce Izlamizmu« miasto Afrasiab, rezydencyją Bahadur Chana, zwiedzić. P. Wolff przywłaszcza sobie wciąż powagę proroka i przepowiada przybycie mesyjasza w r. 1847. Wydał on w téj mierze obszérną odezwę. Proklamacyja ta dała powód do purwanah (uwiadomienia) Radschy Rundschit Singh, do jego vakil (wielkorządcy). Lalla Kischen Tschund, w którém Radscha mówi, iż przez kawalera Allard, odebrał wezwanie p. Wolff i przesyła mu je w oryginale, aby je pokazał kapitanowi Wade (jak wiadomo będącemu na missyi w Pundschah). Gdyby kapitan nie przybył jeszcze do Ludiany, więc niechaj(vakil)przeczyta to wezwanie drowi. Murray, i obeznawszy się dokładnie z rzeczą, zda mu (Radschy) sprawę. Kawaler Allard powiedział mu, że to, co p. Wolff mówi w powyższéj odezwie, sprzeciwia się całkiem zdrowemu rozumowi człowieka i że p. Wolff zdaje się cierpieć pomieszanie zmysłów.« List ten Radschy datowany jest pod 4. assar 1829. *India Gazette* donosi, iż list pana Wolff, datowany z Subathu, pod d. 7. września (1832) wówi, że zamyśla udać się do Kaszemiru. Ztego okazuje się, że otrzymał wszelako pozwolenie od Rundschid Singh, rozciągnąć podróż swoję do owego kraju.

Francyja.

Obrady parlamentowe.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 20. lutego, toczyły się daléy obrady nad budżetem spraw zewnętrznych. P. Maugin rozszérzał się nad obudwoma pytaniami: czyli mocarstwa pogodziły się z rewolucyją lipcową, i czyli Francyja przez zdarzenia ostatnich dwóch lat w swojém stanowisku zewnątrz coś uzyskała. Obadwa pytania zaprzecza, lecz przypuszcza, że wojna ani jest groźąca ani od opozycyi pożądana. Minister Guizot odrzekł, że wielka nastąpiła zmiana, a dla Francyi pomyślna — zniesienie królestwa niderladzkiego. Gdy Polska powstała; nie miała już samoistnącego bytu; przez podbicie jéj zatém nic nieosiągniono, coby już wprzód nie istniało. Po nim występuje Oddillon Barrot i rozpoznaje pytanie, jak dalece traktaty z 1815 powinny być święcie dotrzymane, a jak dalece nie powinny. Świętémi są, jak dalece dotyczą się nabytych praw, posiadłości państw, samodzielności przyznanéj ich mieszkańcom, które Francyja nie może znowu podbić przemocą; lecz nie tak się rzecz ma z ubocz émi punktami owych traktatów, mianowicie z przepisami, które zawiérały prawdziwą posługę dla Francyi, n. p. zniesienie na zawsze twierdzy Hünningi. P. Thiers odrzekł: p. Mauguin, który od dwóch lat rokuje wojnę, ogłosił sam dzisiaj, że się przez dwa lata mylił; ostatnie lata miały dowiéść, że dwa systemata walczące z sobą od lat cztérdziestu mogą obok siebie żyć, mianowicie dopóki żyje istotny punkt nowéj polityki. — »Jedność Francyi z Angliją« utrzymywać się będzie. Silna tym systematem polityka mogła zdobyć twierdzę, bez rozpoczęcia wojny. Ministeryjum posławszy wojsko do Antwerpii, nie poszło za swoim własnym popędem, lecz trzymało się wyższego wpływu. — Na te słowa odezwała się głosno opozycyja, że król nie powinien być mieszany do rozpraw. P. Thiers utrzymywał przeciwnie, że w tak zaszczytnéj, nie dotykalnéj czynności sądził, że może przytoczyć to imię. Rozprawy były burzliwe, tak dalece, że prezydent Dupin, raz p. Odillon Barrota, drugi p. Thiers osobiście wzywał, aby sobie nie przeszkadzali. W końcu mówili jeszcze pp. Tracy i jenerał Bertrand w duchu opozycyi i na tém skończyły się ogólne rozprawy.

W d. 21. lutego kazał marszałek Soult odczytać w izbie deputowanych projekt do ustawy względem zaciągu do wojska 80,000 ludzi z klasy wieku 1832. Daléj przełożono dwa nowe projekta do likwidacyi pensyj listy cywilnéj Karola X. i kasy weteranów. Potém przystąpiono do rozpraw nad artykułami budżetu spraw zewnętrznych.

W d. 22. lutego toczyły się znowu dalsze obrady nad budżetem spraw wewnętrznych, i dotyczyły się zmniéjszenia płacy posłom zagranicznym i konsulom. P. Maugin przypomniał potrzebę, aby w Ameryce południowéj, jakoteż na Wschodzie nowych mianować konsulów; z resztą rzekł, że sprawy Wschodu nie mogą wielkiéj wzniecać obawy, albowiem nie mylę się, jak dalece wié rząd, że prawie są ukończone. Ibrahim pasza wstrzymał swój pochód, i nie wątpię, że w kilku dniach, jeźli to za stosowne osądzą, uczynią nam w tym względzie relacyję. Minister morski, pan de Rigny, odpowiedział: »Sądzę, że w podobnych dyskusyjach, gdy zdarzenia są w toku rozwinienia się, nie należy zbytecznie się wyrażać, i naczelnikom pewnych krajów przypisywać zamiary i projekta, których nie mają. Stanowisko Mehmeda Ali przeciw Porcie jest proste. Podług wielkiego do prawdy podobieństwa nie jest jego interesem, posuwać zanadto rzeczy; sądzę, że w téj chwili sprawy te są bliskie rozwiązania, a rozwiązanie dowiedzie, że

rządowi króla nie były obcémi." P. Maugin odpowiedział: »Nie chcę zrządzić dyskussyj; chciałem tylko namienić o zdarzeniu, z któregoby może poźniéj wiele było korzyści; mniemam, że to jest teraz wiadome, i bez wątpienia ministeryjum spraw zewnętrznych zrobi nam niebawem udzielenie. Nie zaprzeczam, że rząd miał w téj mierze wielki udział, mówię tylko, iż możnaby dosyć zapewnić, że Ibrahim wstrzymał swój pochód, i sprawy Wschodu są tak, jakby były uporządkowane.«

Własność dzień. *Messager des Chambres* wraz z należącémi do tego materyjałami i t. d. została w d. 21. lutego na licytacyi u notaryjusza paryzkiego, pana Havin, za summę 116931 fr. panu Hector Couvert przyznaną.

Holandyja.

Podług wiadomości z Hagi z d. 24. lutego (w gazetach frankfurtskich z d. 28.) miał król niderlandzki swojego nadzwyczajnego pełnomocnika w Londynie, barona van Zuylen van Nyevelt, odwołać i mianować ministrem stanu. Te same wiadomości dodają, że p. Salomon Dedel pojedzie niebawem z Hagi do Londynu i zastąpi pana van Zuylen.

Belgijum.

Donoszą z Bruxelli pod d. 22. lutego: Książę Orleański, który przybył wczoraj do Bruxelli, wyjedzie w sobotę lub w niedzielę na powrót do Paryża.

Z Bruxelli piszą, że uchwała, znosząca stan obleżenia Gandawy, została przez króla podpisana, lecz że minister ma powody wstrzymać się z jéj ogłoszeniem.

Dzienniki tutejsze umieściły długą notę z d. 14. b. m., podpisaną przez księcia Talleyrand i lorda Palmerstona, i podaną pełnomocnikowi niderlandzkiemu w Londynie (o któréj namieniliśmy w przeszłym numerze Gazety n.) Wykazuje się z niéj: 1) rozwiązanie konferencyi londyńskiéj; 2) wzbranianie się Holandyi w zawarciu ostatecznego układu z Francyją i Angliją, nie inaczéj, jak przez pośrednictwo konferencyi; 3) postanowienie Francyi i Anglii, iż będą teraz działać przeciw Holandyi bez zależenia w tém działaniu od przykładania się innych mocarstw, a tym sposobem żądać od gabinetu holenderskiego albo zawarcia poprzedniczego układu, lub też ostatecznego traktatu; 4) postanowienie obu tych mocarstw, iż nie pozwolą, aby od Belgijum domagano się zapłaty prowizyi od długu, dopóki król Wilhelm nie uzna niepodległości tego kraju i rządu jego, i póki nie pozwoli, aby Belgijum używało wszystkich korzyści handlowych, zapewnionych mu traktatem z d. 15. listopada; nakoniec 5) oświadczenie gabinetów londyńskiego i paryzkiego, iż wyczerpane już są wszystkie środki do pozyskania od Holandyi zawarcia układu tymczasowego lub też ostatecznego, to jest: iż teraz niepodobna drogą dyplomatyczną ułatwić zatargów z rządem króla Wilhelma, któryto rząd Anglija i Francyja dziś w obliczu całéj Europy przez pełnomocników swoich obwiniają, iż nie powoduje się zamiarami, tchnącémi pokojem, i nie chce szczérze zawrzéć układu z Belgijum.

Grecyja.

Dostrzegacz Austryjacki z dnia 6. marca b. r. donosi: Doniesienia z Korfu z dnia 24. lutego potwierdzają przybycie w dniu 24. stycznia króla Grecyi do portu Nauplii. Król jmć wraz z rejencyją wysiadł dopiéro w dniu 6. lutego na ląd, dla odprawienia swojego uroczystego wjazdu do Nauplii, względem którego ogłoszono program.

Wiary godne listy odebrane w Korfu z Grecyi zapewniają, że tamże przystąpić mają do powszechnego rozbrojenia; słychać, że niektórzy naczelnicy, między nimi Kolokotroni po przybyciu króla, poczęli już składać broń swoję.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. Na targu tygodniowym w poniedziałek, d. 4. marca 1833, było 226 wołów. Płacono za jednego wołu po 65 do 88 zr. w. w.; z tych jeden mógł wydać mięsa 12 1/2 do 15 1/2, łoju 1 1/2 do 2 1/4 kamieni.

—— *d. 11. marca.* — Za garniec szumówki 20 grad. płacą 12 do 13 kr., okowity 30 grad. 22 kr. m. k., i nie masz widoku, aby się te ceny podniosły. — Za korzec pszenicy 1 zr. 54 kr. do 2 zr.; za korzec pszenicy z cyrkułu żółkiewskiego 2 zr. do 2 zr. 12 kr.; żyta 1 zr. 6 kr.; jęczmienia 1 zr. 2 kr.; hreczki 1 zr. 36 kr. do 1 zr. 48 kr.; prosa 7 do 8 zr.; owsa 36 kr. m. k., i nie masz na nie ochoczych kupców, ani lepszych cen widoku.

Za cetnar miodu z woskiem 17 zr. 12 kr. do 17 zr. 36 kr.; miodu czyszczonego 16 zr. 24 kr. do 16 zr. 48 kr.; miodu tureckiego 17 zr. m. k., i oziębłe są o ń pytania, a nawet się zdaje, że w cenie spadnie.

Za cetnar łoju płacą po 20 zr. 24 kr. do 20 zr. 48 kr. m. k.

Za cetnar potażu płacą po 5 zr. 42 kr. m. k., i idzie w górę.

)(2

Za cetnar przędziwa konopnego płacą po 7 do 8 zr. m. k., i zdaje się, że bardziéj jeszcze spadnie.

Za korzec kopru płacą po 8 zr. do 8 zr. 48 kr. m. k. i szukają go. Za korzec anyżu okrągłego płacą po 16 zr. 48 kr. do 17 zr. 30 kr. m. k., i wiele ma pokupu.

Za korzec kminu płacą po 10 do 11 zr. m. k., i idzie w górę.

Za cetnar wosku 67 do 68 zr. m. k.

Za korzec nasienia koniczyny po 27 do 28 zr. m. k.

Za cetnar skór cielęcych 40 do 41 zr. m. k. i idą w górę.

Ołomuniec. Targ na woły d. 6. *marca* 1833.

Przypędzili: 1) Ferdynand Winkler, z Kirwein, 33 wołów; 2) Józef Prigl, z Dombrowy, 35; 3) Józef Theimer, z Dollein, 34; 4) Filip Nowak, z Białéj, 39; 5) Israel Lois, z Polany, 40; 6) Józef Żakowski, z Bistrowany, 33; 7) de Waisenburg, z Weczek, 40. Małémi partyjami 124. Ogółem więc 383.

Kupili:	wiele	Za ogólną cenę zr.	Za ogólną cenę kr.	Radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. mięsa	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. łoju
Harting, z Wiédnia, ze stada N. 2.	27	152	—	3	360	50
Kostka Jan, z Königgratz, ze stada N. 5.	23 1/2	131	—	2 1/2	340	40
Cech rzeźnicki z Brünu, ze stada Nr. 6.	30	162	30	3	400	60
Cech rzeźnicki z Brünu, ze stada Nr. 4.	27	145	—	3	360	50
Fleischmann Maxym, z Rczitschan, ze st. N. 3.	19	137	30	1	350	40
Małémi partyjami	165	—	—	1		
Dodawszy do tego Radasz . . .	13 1/2	—	—	13 1/2		
i ilość niesprzedanych	78					
wyniesie summę .	383					

Na targ dzisiéjszy przeznaczonych było, jak w ostatniém doniesieniu mojém zapowiedziałem, do 800 wołów; lecz w drodze przez Szląsk zakupiono przeszło 300 sztuk na stajnie, a oprócz tego kupili: Harting z Wiédnia od Franciszka Marter z Cieszyna 60 sztuk z 1/10 radaszu parę 8 7/10 cetn. po 300 zr., Löbl Polak od Izraela Bockshorn z Krakowa 50 sztuk z 1/10 radaszu parę 8 cetn. po 282 zr. w. w.; na targ więc tylko 383 sztuk przypędzono, a i z tych stada Nro. 1 i 7 zostały niesprzedane, ponieważ za nie większéj nad wartość podług gatunku żądano ceny. W ogólności jedno tylko stado z 33 wołów Nro. 6 było dobrego gatunku.

W Wiédniu cetnar mięsa wołu zawsze jeszcze stoi 37 zr. w. w.

Z Czech był tą razą jeden tylko kupiec, Kostka z Königgratz, który utrzymywał, że dopiéro koło Wielkiéj nocy zaczną tu bydło do Czech zakupować. Kupcy z Galicyi mówili, że z tamtąd zaczną teraz więcéj wołów puszczać na targi nasze; spodziéwamy się przeto za kilka tygodni żwawszych obrotów handlowych.

W Wiédniu przed liniją okowita spadła teraz o 2 do 3 kr. m. k. na gradusie.

Biała d. 4. *marca.* Po ostatniém doniesieniu mojém ceny zboża nie wiele się u nas odmieniły, i w ogólności są raczéj imienne, niżeli rzeczywiste, i stosują się do liczniéjszych lub mniéjszych na targi nasze przywozów. Za korzec pszenicy dają 4 1/10 zr. do 4 8/10 zr.; żyta 3 do 3 1/15 zr.; jęczmienia do 2 1/10 zr.; owsa 1 1/10 do 1 1/4 zr. m. k. Powietrze było przy końcu przeszłego miesiąca bardzo łagodne, śniég na polach zniknął i nastąpiły dni prawie wiosenne; w tych jednak dniach nastał znowu wiatr, padał na przemianę dészcz i śniég, powietrze się znowu ochłodziło, i jest znowu, choć bez właściwych mrozów, ostre i niezdrowe. Bydło na rzeź trochę jest tańsze, jak w przeszłym miesiącu. Za wołu podług gatunku płacą 32 do 45 zr., za krowę 20 do 25 zr.; za wieprza 6 do 24 zr. m. k. — Odbyt sukna z powodu trwającego w Turcyi niepokoju jest słaby, a i na głównych na ten wyrób targach w Wiédniu mało się go przedaje.

Za gradus okowity płacono w tych dniach w przedaży hurtownéj po 16 do 18 kr. m. k. Za cetnar przędziwa konopnego podług gatunku 10 do 12 zr.; łoju 20 do 22 zr.; miodu spiskiego 20 do 22 zr. m. k.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Fra Diavolo, oder: Das Gasthaus von Terracina*, nowa wielka opera we 3 aktach.

Teatr polski: — Jutro: *Noc okropna w zamku Paluzzi;* dramat w 3 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.